

Sopot, 11.12.2025

Dr hab. Karolina Wierczyńska, prof. INP PAN

Zakład Prawa Międzynarodowego
Centrum Badań nad Międzynarodowym
Prawem Karnym INP PAN
Nowy Świat 72
00-330 Warszawa

Recenzja rozprawy pt. „The Content of Provisional Measures in Inter-state proceedings” przygotowanej w ramach postępowania w sprawie nadania stopnia doktora nauk prawnych panu magistrowi Miłoszowi Gapsie

W wykonaniu postanowienia Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne z dnia 26.09.2025 przedstawiam recenzję rozprawy doktorskiej magistra Miłosza Gapsy pt. „The Content of Provisional Measures in Inter-state proceedings”, napisanej pod kierunkiem dra hab. Marcina Górskiego, profesora Uniwersytetu Łódzkiego.

Zgodnie z art. 187 ust 1 i ust 2 ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r, Dz.U. 2018, poz. 1571 z późn. zm.

„1. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.

2. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne.”

W celu stwierdzenia, czy recenzowana rozprawa doktorska spełnia powyższe wymagania, w poniższej recenzji poddano ocenie następujące aspekty przedłożonej rozprawy:

- 1) wybór tematyki badawczej,
- 2) sformułowanie celu badań i hipotez badawczych,
- 3) deklarowane oraz wykorzystane metody badawcze,
- 4) dobór danych badawczych (wykorzystane materiały źródłowe),
- 5) strukturę pracy
- 6) zawartość merytoryczną rozprawy prezentującej wyniki przeprowadzonych badań i poprawność przeprowadzonych wnioskowań,
- 7) redakcyjna poprawność ww. rozprawy,

i na tej podstawie sformułowano końcowe konkluzje (8).

Recenzja rozprawy doktorskiej dotyczy sprawdzenia przede wszystkim czy rozprawa doktorska jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, czy Doktorant wykazuje ogólną

wiedzę teoretyczną w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

W odpowiedzi na tak sformułowane pytanie w pierwszej kolejności chciałabym jednoznacznie stwierdzić, że rozprawa doktorska pana magistra Miłosza Gapsy jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, dokumentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta z zakresu prawa międzynarodowego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

1) Wybór tematyki badawczej

Jeśli chodzi o wybór tematyki badawczej to dysertacja dotyczy treści/zawartości środków tymczasowych w postępowaniu międzypaństwowym. W literaturze przedmiotu powstało wiele opracowań dotyczących stosowania i treści środków tymczasowych. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że Doktorant skupia się w dysertacji na porównaniu środków stosowanych przez różne sądy i trybunały w zakresie postępowań międzypaństwowych czym niewątpliwie wypełnia pewną lukę, jeśli chodzi o dostępne opracowania. Wybór tematu można zatem ocenić pozytywnie.

2) Sformułowanie celu badań i hipotez badawczych

Doktorant deklaruje we wstępie, że analizuje treść środków tymczasowych i jego podstawowym pytaniem badawczym jest to, co jest zarządzane jako środki tymczasowe i dlaczego. Pytania pomocnicze, które formułuje to: jaka jest podstawa prawa przyznawania środków innych niż te, o które wnioskowano, czy istnieją wzorce w zakresie orzekania o środkach tymczasowych w porównywalnych sprawach, oraz jakie kryteria decydują o wyborze treści środków tymczasowych. Doktorant wskazuje, że swoboda wyboru środków ma swoje granice w kryteriach prawnych. Choć Doktorant tego tak nie określa, są to odpowiedniki klasycznie wyodrębnionego problemu badawczego i hipotezy.

Cele nakreślone przez Doktoranta, można uznać za osiągnięte. Budzi jednak wątpliwości sposób w jaki to osiągnął. Nie ma w pracy szczegółowych analiz, rozbudowanych konkluzji czy wniosków. Pojawiające się konkluzje są rudymenarne i nie stanowią satysfakcjonującego podsumowania prowadzonych rozważań. Na przykład w odniesieniu do pytania, co jest przyznawane jako środki tymczasowe należy wskazać, że nie pojawia się jakaś część pracy, która konkretnie tego pytania badawczego dotyczy. Ciężar syntezy przerzucono na czytelnika. Musi sobie sam odtworzyć z całości rozważań prezentowanych spraw, co jest przyznawane jako środki tymczasowe. Brakuje zbiorczej analizy liczbowej dotyczącej stosowanych środków, jakichkolwiek statystyk, zestawień dotyczących częstości, rodzaju i kontekstu stosowanych środków tymczasowych. Informacja rozpoczynająca rozdział II – "Międzynarodowe sądy co najmniej raz w około 60 przypadkach zastosowały środki tymczasowe" – stanowi niewykorzystany potencjał. Doktorant nie tłumaczy kontekstu ani źródła tej liczby i nie poddaje jej szczegółowej analizie. Aż prosi się, by to zdanie rozwinąć, poddając owe 60 spraw szczegółowej analizie (np. analizy rodzaju środków, ich skuteczności; analizy, które zarządzenia wykonano, a których nie, i czy da się je jakoś pogrupować, podzielić na jurysdykcje, czy treść środków pozwala wątpić, że zostaną one wykonane, w jaki sposób opinie odrębne sygnalizują spory co do wyboru środków, etc.), co nadałoby pracy wymiar empiryczny i naukową doniosłość.

3) Deklarowane oraz wykorzystane metody badawcze

Doktorant poświęcił opisowi metod badawczych jedynie 5 linijek wstępu do pracy (s. 18), deklarując, że stosuje metody dogmatyczną i komparatystyczną, i dotyczą one zderzenia instrumentów konstytutywnych różnych trybunałów, ich reguł procesowych, i stosownej literatury. Analiza obejmuje także krytyczny przegląd orzecznictwa trybunałów. Z tego dość zwięzłego opisu metod nie dowiadujemy się, dlaczego takie metody okazały się dla badacza przydatne, a także jak Doktorant wybrał podmioty do swoich badań i jakie przyjął założenia czasowe dla badania środków tymczasowych. W zakresie opisanej przez Doktoranta metodologii można czuć uzasadniony niedosyt, ale należy też zaznaczyć, że praca jest poprawna pod względem deklarowanych i wykorzystanych w niej metod badawczych.

4) Dobór danych badawczych (wykorzystane materiały źródłowe)

Recenzowana rozprawa została oparta o bogaty wybór materiałów, zarówno jeśli chodzi o literaturę (prawie wyłącznie obcojęzyczną), konwencji międzynarodowych i innych dokumentów, ale co najważniejsze, na aprobatę zasługują zgromadzone i poddane analizie w dysertacji wyroki, zarządzenia i opinie doradcze międzynarodowych sądów i trybunałów. Ta baza orzecznicza udowadnia, że Doktorant potrafi sięgać do praktycznego, żywego prawa międzynarodowego, a nie tylko do jego doktrynalnych omówień. Jest to cecha niezbędna dla prawnika zajmującego się badaniem prawa międzynarodowego. Ilość i jakość zgromadzonego materiału źródłowego jest bezsporna. Świadczy to o samodzielności badawczej, kompetencjach językowych oraz obyciu Doktoranta z materiałami źródłowymi na poziomie międzynarodowym, co zasługuje na uznanie.

5) Struktura pracy

Rozprawa napisana jest po angielsku, składa się z 3 rozdziałów, wstępu oraz zakończenia. Dołączono do niej również spis traktatów, rezolucji, orzeczeń sądowych oraz bibliografię. Po spisie treści do rozprawy dołączono także tabelę ze stosowanymi w rozprawie skrótami. Praca nieznacznie przekracza 200 stron (włączając w to bibliografię).

6) Zawartość merytoryczna rozprawy prezentującej wyniki przeprowadzonych badań i poprawność przeprowadzonych wnioskowań

We wstępie Doktorant określa pole badawcze, wskazuje na metody których będzie używał oraz tłumaczy budowę pracy. Wstęp rozpoczyna się od cytatu Shabtai Rosenne i pierwszy przypis dotyczy jego kanonicznej monografii dotyczącej środków tymczasowych. Pierwszy rozdział nosi tytuł „Ramy proceduralne do zarządzania środkami tymczasowymi” i zaczyna się cytatem z Walta Disneya, ale tu niestety nie ma żadnego przypisu (drugi i trzeci rozdział rozpoczynają cytaty z Wisławy Szymborskiej i odpowiednio Alaina Pelleta i są one opatrzone przypisami).

Już w drugim akapicie wstępu znajduje się zdanie, które może budzić zdumienie. Doktorant pisze mianowicie: „Po pierwsze, wszystkie sądy międzynarodowe mogą rozpatrywać spory międzypaństwowe, nawet jeśli zazwyczaj zajmują się innymi sprawami” (s. 11). Jako specjalistce od międzynarodowego prawa karnego trudno mi się zgodzić z tym uogólnieniem. Na przykład ani Międzynarodowy Trybunał Karny do sp. byłej Jugosławii, czy Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy nie miały takiej kompetencji, a i stały Międzynarodowy Trybunał Karny nie zajmuje się sporami międzypaństwowymi, przy czym w odniesieniu do nich mówimy niewątpliwie o sądach międzynarodowych.

Po uwagach wstępnych Doktorant opisał historyczną perspektywę rozwoju środków tymczasowych w prawie międzynarodowym tropiąc jego ślady w prawie krajowym. Podsumowanie tej części jest niezwykle enigmatyczne, Doktorant wskazuje bowiem „że nie jest do końca jasne, dlaczego koncepcja środków tymczasowych pojawiła się w prawie międzynarodowym. Ale wygląda na to, że chociaż różne traktaty przyjęły odmienne brzmienie postanowień dotyczących środków tymczasowych to wyrażały one tę samą koncepcję”. Zdanie to nie zawiera żadnego rozwinięcia, nie ma też dalej innego podsumowania, a chociażby z omówionych przykładów dałoby się sformułować podsumowanie w ujęciu historycznym dotyczące ich zabezpieczającego charakteru powiązanego z koniecznością zapewnienia efektywności orzeczeń. Doktorant jednak nie zamieścił takiego podsumowania porzeczając na przytoczonym zdaniu.

Następna część wprowadza nas do środków tymczasowych stosowanych przez różne trybunały w podrozdziale 1.3 zatytułowanym „Sądowe interpretacje przepisów o środkach tymczasowych”. W tej części Doktorant prezentuje badania dotyczące poszczególnych regulacji: art. 41 Statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej (STSM), art. 41 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS), art. 290 Konwencji o prawie morza, art. 279 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Reguły 39 Regulaminu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz), art. 26 Regul procesowych Trybunału ONZ dla Libii, art. 20 (1) Regul Procesowych Komisji Granicznej Erytrea-Etiopia, oraz paragrafu 28 Załącznika G do Traktatu Wody Indusu. Wątpliwości budzą wprowadzenia dotyczące poszczególnych mechanizmów. O ile przy MTS czy STSM Doktorant nie rozwija kwestii genezy instytucji i sposobu ich powstania, o tyle tłumaczy czym jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) i Europejski Trybunał Praw Człowieka i na jakiej podstawie powstały te instytucje. W tej części nie są to jedyne niekonsekwencje. Na przykład pisząc o TSUE wprowadza informację, że obejmuje on Trybunał Sprawiedliwości i Sąd i wskazuje, że mają one inne kompetencje, w dalszej jednak części ich nie rozróżnia i najczęściej pisząc o wyrokach przypisuje ich wydanie TSUE (tak np. w rozdziale II, s. 89). Inne niekonsekwencje widoczne są w sposobie prezentacji materiału. Opisy stanów faktycznych analizowanych spraw pojawiają się bez wyraźnego klucza decydującego o ich włączeniu lub pominięciu. Pojawiają się zdania i tezy, które wymagają rozwinięcia, lecz pozostają bez kontynuacji. Na przykład na str. 39 – znajdujemy zdanie „trudno zrozumieć logikę, która za tym stoi”. Doktorant nie kontynuuje, dlaczego widzi w danym rozwiązaniu problem. Na str. 52 jest fragment o tym, że ETPCz orzeka o zastosowaniu środków szybciej niż inne sądy. Nie idą jednak za tym żadne przykłady, statystyki czy porównania, żeby czytelnik mógł samodzielnie potwierdzić poprawność tego wnioskowania.

Kolejny podrozdział odnosi się do zarządzania innych środków tymczasowych niż te o które wnioskowano, a cały rozdział kończy się krótkim podsumowaniem. W nim znajduje się między innymi zdanie „postępowania w sprawie środków tymczasowych stałyby się absurdalne, gdyby sądy nie miały swobody w określaniu ich zawartości”. To kolejne zdanie, które wymagałoby dalszego wyjaśnienia, przede wszystkim na czym polegałby absurd tej sytuacji – bez takiego wyjaśnienia zdanie pozostaje jedynie publicystyczną konstatacją. Zresztą w samej dysertacji Doktorant kilkakrotnie wskazuje, że jakieś rozwiązanie jest absurdalne i wszędzie, gdzie tak pisze wymagałoby to rozwinięcia i wyjaśnienia, dlaczego dane rozwiązanie uważa za irracjonalne, opaczne, bezsensowne, przeciwnie skuteczne?

Rozdział drugi nosi tytuł „Praktyka określania treści środków tymczasowych opiera się na klasyfikacji zaproponowanej przez Yoshifumi Tanakę. Doktorant ocenia kolejne środki tymczasowe stosowane w różnych sądach i trybunalach przez pryzmat tej klasyfikacji w kontekście różnych kwestii stanowiących przedmiot sporu pomiędzy państwami, jak zobowiązania traktatowe, czy szeroko pojmowana ochrona praw człowieka. Rozdział jest generalnie ciekawy, choć nie mogę w pełni zgodzić się z niektórymi wnioskami w nim zawartymi.

Wątpliwości budzi krytyka (s. 90) dotycząca określania środków tymczasowych przez składy jednoosobowe, w której Doktorant argumentuje, że większy skład zapewniłby szerszą legitymację dla podjętej decyzji. W kontekście prawa międzynarodowego, teza ta jest trudna do przyjęcia. Legitymacja prawna decyzji o środkach tymczasowych wynika bezpośrednio z postanowień proceduralnych konstytuujących dany mechanizm (tj. regulaminów i statutów trybunałów), a nie z liczebności składu. Decyzja o środkach tymczasowych ma charakter wyłącznie zabezpieczający, a nie merytoryczny, tak więc wymaganie szerszego składu prowadziłoby do nieefektywnego wykorzystania zasobów Trybunału, stanowiłoby marnotrawstwo środków. Nadto, postępowania w sprawie środków tymczasowych są z natury rzeczy pilne, mają zabezpieczać przed powstaniem nieodwracalnej szkody i zapobiegać skutkom wynikającym z upływu czasu. Podsumowując, wydanie decyzji o środkach przez szerszy skład trwałoby dłużej, co mogłoby uniemożliwić osiągnięcie celu zabezpieczenia.

Rozdział III nosi tytuł „Kryteria określania treści środków tymczasowych”. Doktorant rozważa tu kwestię efektywności i w tym kontekście także wydajności, precyzyjności, także incydentalnego charakteru czy równowagi i proporcjonalności, przewidywalności i innych kryteriów. Moje wątpliwości budzi przywoływana przez Doktoranta kolejny raz sprawa Kopalni Turów i zastosowanych tam środków tymczasowych, w tym okresowej kary pieniężnej. Doktorant odnosi się do artykułu Moniki Kawczyńskiej (Kawczyńska Monika, *Spór o kopalnię Turów, czyli stosowanie i efektywność środków tymczasowych w postępowaniach dotyczących naruszenia prawa unijnego*, EPS 2021/11/24-38) i wskazuje, że krytykuje ona drugą decyzję dotyczącą środka tymczasowego jakoby dlatego, że środek tymczasowy w postaci okresowej kary pieniężnej nie jest nieodwracalny (s. 157). Na stronie 26, którą podano w przypisie, a na której Kawczyńska miała to napisać, taka argumentacja się nie pojawia. Pojawia się jedynie ogólna informacja dotycząca środków tymczasowych, lecz nie związana konkretnie z kopalnią Turów i brzmi: „Rozstrzygnięcie w sprawie incydentalnej nie może prowadzić do nieodwracalnych skutków, a w wyniku zmiany okoliczności może w każdym czasie zostać zmienione lub uchylone na wniosek strony”. Nie potwierdza się zatem wniosek Doktoranta. Po przejrzaniu całego tekstu nie znajduję w tym artykule uzasadnienia dla tezy Doktoranta, wręcz Kawczyńska pisze: „Jednak przyjęcie wykładni, która umożliwiałaby państwom członkowskim uchylanie się od obowiązku zapłaty kar pieniężnych określonych w orzeczeniach TSUE, naruszałoby zasadę efektywnej ochrony sądowej i byłoby niekorzystne dla Unii Europejskiej jako organizacji opartej na zasadzie praworządności (s. 128). W doktrynie przyjmuje się, że egzekucji mogą podlegać także orzeczenia kierowane do państw członkowskich przewidujące nakaz określonego działania bądź zaniechania, a nawet świadczeń pieniężnych, gdyż art. 280 TFUE nie przewiduje w tym względzie żadnych ograniczeń” (s. 129). Wydaje się zatem, że Doktorant nadinterpretowuje intencje M. Kawczyńskiej wykraczając poza literalne brzmienie analizowanego tekstu.

Dalsze moje wątpliwości dotyczą następującego fragmentu autorstwa Doktoranta (s. 160):

„Decyzja stwierdzająca niezastosowanie się do środków tymczasowych nie jest ani przejściowa, ani tymczasowa. Stwierdza ona, że państwo popełniło czyn bezprawny w wymiarze międzynarodowym i ponosi za niego odpowiedzialność międzynarodową. Gdyby była tymczasowa, prowadziłoby to do absurda możliwości tymczasowego pociągnięcia państwa do odpowiedzialności. Z tego powodu druga decyzja w sprawie środka tymczasowego w sprawie Kopalni Turów była błędna. Sama możliwość zastosowania środka tymczasowego w formie okresowej kary pieniężnej nie budzi wątpliwości, ale takie postanowienie nie może opierać się wyłącznie na niezastosowaniu się do poprzedniego środka tymczasowego. Sędzia *ad hoc* Wolfrum ma rację, twierdząc, że niezastosowanie się do poprzedniego środka tymczasowego samo w sobie nie uzasadnia zarządzenia dalszych środków tymczasowych, ale może wpłynąć na ocenę przesłanek modyfikacji lub przyznania nowych środków tymczasowych”.

W tym fragmencie Doktorant analizując sprawę Kopalni Turów popełnia błędy interpretacyjne oraz posługuje się nieprawidłowym językiem, ponieważ używa sformułowań nieistniejących w prawie Unii Europejskiej, jak o czynach bezprawnych w wymiarze międzynarodowym, czy o odpowiedzialności międzynarodowej. W rzeczywistości chodzi o uchybienie zobowiązaniom traktatowym przez państwo członkowskie.

W prawie UE stwierdzenie niewykonania zobowiązań (w tym postanowień TSUE) pociąga za sobą odpowiedzialność w rozumieniu art. 260 TFUE, co może prowadzić do nałożenia ryczałtu lub okresowej kary pieniężnej. Jest to jednak sankcja prawa UE, a nie bezpośrednio "pociąganie do odpowiedzialności" w ujęciu klasycznego prawa międzynarodowego, które Doktorant wydaje się przywoływać, kiedy pisze, że prowadziłoby to do „absurda możliwości tymczasowego pociągnięcia państwa do odpowiedzialności”. W prawie UE państwo już naruszyło prawo UE, a kara pieniężna jest konsekwencją utrzymującego się naruszenia i niewykonania postanowienia sądu.

W praktyce Trybunału Sprawiedliwości, szczególnie w kontekście sprawy Kopalni Turów (Polska przeciwko Republice Czeskiej, a następnie Komisja Europejska przeciwko Polsce), okresowa kara pieniężna została nałożona właśnie z powodu udokumentowanego, trwającego i rażącego niezastosowania się do pierwotnego środka tymczasowego (nakazu natychmiastowego zaprzestania wydobywania). W postanowieniu z 20 września 2021 r. Wiceprezes TSUE orzekł, że Polska ma płacić okresową karę pieniężną do dnia, w którym wykona w całości postanowienie Wiceprezesa Trybunału z dnia 21 maja 2021 r. Tak więc niezastosowanie się do poprzedniego środka tymczasowego jest *de facto* główną przesłanką i wyłącznym motywem do zarządzenia dalszych środków tymczasowych w postaci kary pieniężnej, ponieważ udowadnia to pilną potrzebę egzekucji i utrzymujące się nieodwracalne ryzyko. Użyta przez Doktoranta argumentacja w postaci argumentu z sędziego *ad hoc* Wolfruma, orzekającego nie przed TSUE a jako sędzia przed Trybunałem Prawa Morza i jako sędzia *ad hoc* przed MTS, użytego przez niego w innej sprawie, wprowadza tu niepotrzebny zamęt i nie powinna być tu stosowana, dlatego że odnosi się do specyfiki tych środków przed tymi trybunałami a nie dotyczy specyfiki środków tymczasowych przed TSUE, gdzie uporczywe niezastosowanie się do pierwotnego środka tymczasowego było bezpośrednią i wystarczającą podstawą do nałożenia okresowej kary pieniężnej.

Podsumowując tę część chciałabym podkreślić, że moje zastrzeżenia budzi stosowanie przez Doktoranta standardów prawa międzynarodowego do prawa Unii Europejskiej oraz nadinterpretacja argumentu Wolfruma, wypaczająca sens jego wypowiedzi.

7) Redakcyjna poprawność ww. rozprawy,

Dysertacja napisana jest w języku angielskim, z licznymi cytatami z języka francuskiego, włoskiego czy hiszpańskiego. Widać, że Doktorant swobodnie się nimi posługuje, choć i tu zdarzają się drobne pomyłki - jak na s. 25/26 gdzie fragment „mantener el „statu que”” przetłumaczono jako „restore the situation that existed before”. Wątpliwości może też budzić niepoprawny zapis nazwisk serbskich – nie Kvočka, Radic, Zigic, Prcac ale Kvočka, Radić, i Prać, Žigić (przypis 12). Znaleźć można też pojedyncze błędy ortograficzne (identification, zamiast identification, s. 140) i literówki (form zamiast from, s. 92), błędy składniowe (my required zamiast may require, s. 134), brak kropki w pierwszym akapicie na stronie 135, Gros zamiast Gross, przypis 886, Doktorant używa też fraz w liczbie mnogiej „some scholars”, „commentators” a w przypisach umieszcza tylko jedno nazwisko (przypis 281, 528, czasem tym komentatorem w liczbie mnogiej jest sam autor, przypis 922).

Poza tymi nielicznymi uwagami, uważam, że rozprawa nie budzi większych wątpliwości, jeśli chodzi o jej stronę redakcyjną. Wpadki są drobne i wynikają zapewne ze zwykłego niedoparzenia.

8) Konkluzje

W ocenianej dysertacji występuje szereg kwestii wymagających dopracowania, precyzyjniejszego wyjaśnienia oraz pogłębionego opracowania zagadnień dyskusyjnych. Uwagę zwraca również brak bardziej rozbudowanych konkluzji oraz pogłębionej analizy w kluczowych partiach pracy. Niemniej jednak, wskazane niedociągnięcia nie dyskwalifikują całej rozprawy. Wszystkie zasygnalizowane problemy mogą zostać stosunkowo łatwo wyeliminowane w procesie korekty i uzupełnień, co pozwoli na pełne wyeksponowanie wartości merytorycznej rozprawy.

Zadania, które Doktorant zaplanował zostały wykonane. Dokonano oryginalnej analizy treści środków tymczasowych; zbadano jakie środki tymczasowe są zarządzane i dlaczego; jaka jest podstawa prawna przyznawania środków innych niż te, o które wnioskowano, a także czy istnieją wzorce w zakresie orzekania o środkach tymczasowych w porównywalnych sprawach, oraz jakie kryteria decydują o wyborze treści środków tymczasowych. Doktorant słusznie konkluduje, że swoboda wyboru środków ma swoje granice w kryteriach prawnych i słusznie zwraca uwagę, że sędziowie ograniczeni są tym, aby środki wzajemnie się nie wykluczały. Jego analiza dotycząca środków innych niż te, o które wnioskowano, jest cennym wkładem w doktrynę. Wszechstronna analiza środków tymczasowych czyni z dysertacji oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i potwierdza umiejętność prowadzenia przez Doktoranta samodzielnej pracy naukowej.

Jak wskazano na wstępie zgodnie z art. 187 ust 1 i ust 2 ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r, Dz.U. 2018, poz. 1571 z późn. zm. recenzja rozprawy doktorskiej dotyczy sprawdzenia przede wszystkim czy rozprawa doktorska jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, czy Doktorant wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

W odpowiedzi na tak sformułowane pytania po przedstawieniu uwag krytycznych, chciałbym jednoznacznie powtórzyć moje stanowisko sformułowane już we wstępie do recenzji, że rozprawa doktorska pana magistra Miłosza Gapsy prezentuje oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, dokumentuje ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu prawa międzynarodowego, oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, co uzasadnia dopuszczenie pana magistra Miłosza Gapsy do dalszych etapów postępowania w celu nadania stopnia doktora nauk prawnych.